

Dla kraju-dla siebie

Ciąg dalszy ze str. 1

Elastyczne działanie

W suwalskim zakładzie Białostockich Fabryk Mebli, tegoroczny plan wartościowy (250 mln zł) wykonano dotychczas w ok. 80 proc. Przyszłość dla przemysłu meblarskiego na początku roku pozwala na lepsze zaopatrzenie w surowce również suwalskiej fabryki. Obecnie przeżywa ona trudności materiałowe: brakuje przede wszystkim klejów, lakierów, tkanin, materiałów gąbczastych, folii. Stosuje się zamiast tego materiały zastępcze. Obniża to standard mebli, lecz produkcja trwa. Wydajność pomoc jest współpracą z miejscowymi zakładami — Fabryką Płyt Włókowych w Suwałkach oraz tartakami w Augustowie i Płocicznie. Są natomiast kłopoty z otrzymywaniem surowców z tartaków woj. olsztyńskiego.

— Jesteśmy w tej korzystnej sytuacji, że nasza fabryka to zakład mały. Dla tego bardziej elastycznie możemy dopasowywać produkcję do warunków zaopatrzeniowych. Moglibyśmy w krótkim czasie zmienić także asortyment — mówi mistrz produkcji, Stanisław Elsmont.

Soboty bez prądu

Planowana wartość produkcji Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Kolnie w bieżącym miesiącu zamknięta jest kwotą 19,2 mln zł. Na dzień wczorajski 9 bm. zanotowano wyprzedzenie w stosunku do harmonogramu w wysokości

800 tys. zł. Produkcja brutto za trzy kwartały wyniosła 35,9 mln zł.

Mówi mistrz — Jacek Jaworek: — Problemy w produkcji są olbrzymie. Ciągłe brakuje surowców, ostatnio zaś w każdą sobotę — prądu, gdyż trwa remont linii energetycznej. Wszystko to w poważnym stopniu rzutuje na efekty uzyskiwane przez zakład, której pracę musimy przecież zapewnić — podobnie jak godziwie zarobki. A odczuć ludzi jest takie, że w tym ostatnim względzie jesteśmy Polską „B”. Tych problemów jest znacznie więcej, ale można je przebiec przezwyciężyć. (kios)

„Uniwersal”

wyprzedza swój plan

Produkcja tej spółdzielni nie mieści się w żadnych programach operacyjnych, a mimo to jest niezbedna. Trudno wyobrazić sobie dzień powszedni bez wyrobów Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Przemysłu Szkłarskiego „Uniwersal”, mającej swą siedzibę w Białymstoku. Jak bowiem wygląda poranek bez lustra? Najrozsądniej zwierciadła, to tylko część tego, co się robi w „Uniwersalu”. Może pozostały asortyment nie jest aż tak niezbędny, dobrze jednakże, kiedy jest. Spółdzielcy robią więc szkła „meblowe” w ramach kooperacji z fabrykami, a także listwy obrazowe czyli ramki do portretów.

Kłopoty spółdzielni są typowe dla kryzysu — brakuje najbardziej materiałów do

produkcji. Od początku są kłopoty z tarcia i II klasy, z której powstają listwy obrazowe. Kiedy stało się oczywiste, że tarcie w dobrym gatunku przedko nie będzie, spółdzielcy postanowili z gorszego drewna produkować boazerię.

Od początku roku spółdzielcy nie mieli nawet półgodzinnego przestoju, powodowanego brakiem materiału, czy też innymi przyczynami. Mimo niepełnego zatrudnienia plan sprzedażowy za 10 miesięcy wykonano w 119 procentach. (sak)

Lepiej niż dawniej

— Pracuję tutaj 5 lat i nigdy nie było u nas tak dobrze jak w tym roku — stwierdza zastępca kierownika suwalskiej „Warmii” — Maria Hojan.

Magazyny są wypełnione, a zapasy niektórych materiałów przygotowane już na rok następny. Zakłady Przemysłu Odzieżowego szyją dla kraju oraz na eksport. Plan na br. wynosi ponad 324 tys. sztuk odzieży. W ciągu 10 miesięcy wykonano 289 tys. sztuk, przekraczając plan operacyjny na ten okres. Planowo realizowany jest eksport; w produkcji na rynek wewnętrzny uzyskano nadwyżkę w wysokości 8,9 proc. Do centrali w Kętrzynie zgłoszono ofertę o możliwości wykonania dodatkowej produkcji. Zakład ma najlepszą wydajność na jednego pracownika w przedsiębiorstwie. Jest więc szansa na przekroczenie planowanych na ten rok wielkości wytworzonych wyrobów. (jn)

Po spotkaniu W. Jaruzelski — J. Glempe

Konferencja prasowa w „Interpressie”

WARSZAWA (PAP) — W centrum prasowym „INTERPRESS” odbyło się 9 bm. spotkanie dziennikarzy zagranicznych z rzecznikiem prasowym rządu JERZYM URBANEM. Zdecydowana większość pytań postawionych przez dziennikarzy dotyczyła rezultatów i przewidywanych skutków kolejnego spotkania prezesa Rady Ministrów gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO z Prymasem Polski arcybiskupem JÓZEFEM GLEMPEM oraz wpływu przeprowadzonych rozmów na przebieg procesu normalizacji życia w naszym kraju. Trzęs i liczba zgłoszonych pytań świadczyły o zainteresowaniu zagranicznych środków masowego przekazu problemem dialogu Państwo—Kościół i jego wpływie na rozwój sytuacji w Polsce.

O szczegółową treść i przebieg rozmów premiera Jaruzelskiego z Prymasem Glempe zapytał korespondent UPI. Zastrzegając się, iż tego typu spotkania mają charakter poufny Jerzy Urban poinformował jednak, że omawiano przede wszystkim stosunki między Państwem i Kościołem, analizowano sytuację w kraju, mówiono o obopólnym tworzeniu warunków sprzyjających wzajemnej współpracy.

Istnieją oczywiście różnice zdań i poglądów na poszczególne kwestie wynikające z różnic ideologicznych między partią a Kościołem. Katolikami i żadną stroną tych różnic nie chce zamazywać. Nie przeszkadza to jednak możliwościom konstruktywnego współdziałania przy rozwiązywaniu istotnych problemów państwa i narodu.

Współpraca ta opiera się o zasady Konstytucji i realia polityczne. Polska — podkreślił J. Urban — jest państwem laickim i takim pozostanie. Zaś zasada rozdziału między Kościołem i Państwem jest normą konstytucyjną, która jest i będzie przestrzegana. Na tym fundamencie dialog między Państwem i Kościołem, mamy nadzieję będzie się rozwijał z coraz większym pożytkiem dla całego społeczeństwa.

Wielu dziennikarzy interesowało się wpływem ogłoszenia terminu wizyty papieża na stan normalizacji sytuacji w Polsce. J. Urban — zaakcentował, że w Polsce jest wiele czynników stabilizacyjnych m.in. zaliczyć do nich należy pomyślnie wyniki gospodarcze w ostatnich miesiącach. Niemniej komunikat ma wyrazić sens sprzyjający spokojowi i normalizacji. Stwierdził jednak należy, że korzenie wielu niepokojów nie tkwią jedynie nad Wisłą. Jerzy Urban powołał się przy tym na liczne audycje radiowe nadawane z zagranicy w języku polskim, w których nawołuje się do niepokojów.

Opinie ludności o manifestacjach sierpniowych

WARSZAWA (PAP) — Jak dowiaduje się PAP — w polowie września ośrodek badania opinii publicznej i studiów programowych Komitetu ds. Radia i Telewizji przeprowadził sondaż o stosunku ludności do manifestacji i zajęć ulicznych 31 sierpnia. Badanie przeprowadzono pytając reprezentację ogółu dorosłych mieszkańców kraju wylosowaną drogą losowania. Proszono o swobodne wypowiedzenie opinii. Obecnie opracowano wyniki.

49 proc. społeczeństwa oceniło negatywnie urządzenie

Komunikat Ministerstwa Zdrowia

W listopadzie i grudniu bieżącego roku w sklepach spożywczych na terenie całego kraju znajduje się trójka partia masła i sera, przeznaczona dla dzieci w wieku do lat 7. Posiadająca ilość sera pozwoli na podwyższenie normy przypadającej na jedno dziecko z 30 kg do 0,5 kg. Podobnie jak w ubiegłych miesiącach dokumentem uprawniającym do nabycia 0,5 kg masła i 0,5 kg sera będzie książeczka zdrowia dziecka. Zakup zostanie potwierdzony pieczęcią sklepu i wpisem: „masło — III rzut” i „ser — III rzut”.

Masło i ser będą rozprowadzane do sklepów w poszczególnych województwach sukcesywnie — w miarę dostaw do kraju.

Wskazywano również na Krykach kolejną tajną drukarnię, która zajmowała się głównie wydawaniem pisma tzw. „Solidarności Walczącej”. przejęto około 1000 egzemplarzy tego nielegalnego pisma, a także ramki, matryce, papier i inne urządzenia drukarskie. Na miejscu zatrzymano drukarza i kolportera oraz dwóch współpracowników tajnej drukarni.

WARSZAWA (PAP) — Służba Bezpieczeństwa Komendy Stołecznej MO w ramach śledztwa prowadzonego przeciwko organizatorom tzw. „Solidarności” zlikwidowała punkt produkcji nielegalnej

demonstracji politycznych skierowanych przeciwko stanowi wojennemu i polityce władzy. 10 procent wyrażilo odcienie pozytywne takich zajęć. Reszta pytanych nie udzieliła odpowiedzi lub oświadczyła, że nie wiedziała o zajęciach 31.8. albo też wypowiadała się w sposób nie zawierający wyraźnego stanowiska.

Opowiadający na anonimową ankietę, którzy negatywnie ocenili zajęcia wskazywali na to, że są one niecelowe, zbędne, powodują akty chaosu, zniszczenia i wandalizmu, prowadzą do niszczenia mienia. Wykorzystuje się przy ich organizowaniu łatwowierność i polityczną niedoświadczoność młodzieży. Wskazywano, że demonstracje mają negatywny wpływ na sytuację w Polsce.

Tajną radiostację i drukarnię zlikwidowano we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP) — Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu zlokalizowała i zlikwidowała w czasie nadawania audycji kolejną automatyczną radiostację tzw. „Solidarności”. Radiostacja działała na dachu budynku w dzielnicy Krzyki we Wrocławiu. Emitowała ona program z nagraniem Józefa Piłsńskiego i Piotra Bednara (taśmę nagrano jeszcze przed jego zatrzymaniem) nawołującym do strajków i demonstracji w dniu 10 bm.

Zlikwidowano również na Krykach kolejną tajną drukarnię, która zajmowała się głównie wydawaniem pisma tzw. „Solidarności Walczącej”. przejęto około 1000 egzemplarzy tego nielegalnego pisma, a także ramki, matryce, papier i inne urządzenia drukarskie. Na miejscu zatrzymano drukarza i kolportera oraz dwóch współpracowników tajnej drukarni.

WARSZAWA (PAP) — Służba Bezpieczeństwa Komendy Stołecznej MO w ramach śledztwa prowadzonego przeciwko organizatorom tzw. „Solidarności” zlikwidowała punkt produkcji nielegalnej

przekazuje się instrukcje, daty i terminy strajków itp.

Komentując te fakty rzecznik prasowy rządu podkreślił, że w razie konieczności władze polskie nie zaniechają żadnych niezbędnych działań służących przywróceniu lub zachowaniu spokoju publicznego. W odpowiedzi na jedno z pytań odparł, że środki, które mogą być użyte będą stosowane do stopnia zagrożenia porządku prawnego. W tej sprawie jasno wypowiedział się Biuro Polityczne KC PZPR i rząd PRL. Władze państwa niezmienne deklarują przy tym zamiar jak najszybszego zniesienia stanu wojennego, możliwe do końca br. Zdecyduję jednak sytuacja w kraju, postawa różnych grup społecznych i ich niepodatność na nawoływania polityków zachodnich i rodzimych podżewających do potrakowania naszego kraju „jako chrustu na podpałkę”. Związek między spokojem i normalizacją stosunków a decyzją o zniesieniu stanu wojennego jest oczywisty.

Jedno z ostatnich pytań dotyczyło warunków uwolnienia z internowania Lecha Wałęsy. Rzecznik rządu stwierdził, że jest to jeden z elementów ogólnej sytuacji w Polsce. Podlega więc podobnemu co inne uwarunkowaniom.

Nad ustawą o związkach

Ciąg dalszy ze str. 1

zające rząd, iż opóźnia przygotowanie ustawy oraz domagające się szybkiego zakończenia prac zespołu.

Z jednej strony domagano się więc przyspieszenia prac nad projektem ustawy, z drugiej zaś opóźnianie prac przez wnoszenie coraz to nowych żądań, nie mających jakiegokolwiek podstawu w porozumieniach społecznych (jak np. sprawa rolników indywidualnych) bądź też stanowiących odcieście od tych porozumień (jak np. koncepcja strajku, jako permanentnej formy walki z władzą, a nie ostatecznej konieczności w działaniu związkowym na rzecz poprawy sytuacji ekonomicznej pracowników, stosowanej wówczas, gdy inne formy dały do porozumienia zawiodą).

To nie rząd kwestionował wówczas prawo do strajku, lecz ekstremalni przywódcy traktowali wbrew porozumieniom społecznym proponowane w projekcie ustawy, i w zasadzie już uzgodnione propozycje rozwiązań, z coraz większą niechęcią, jako czynnik krępujący przekształcenie prawa do strajku w narzędzie terroru strajkowego.

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

Brak ustawy o związkach zawodowych nie oznaczał stanu próżni prawnej. Istniał bowiem zarejestrowany w dniu 10.11.1980 r. statut NSZZ „Solidarności”, który zobowiązywał wszystkie ognia tego związku do traktowania strajku jako ostatecznej konieczności, jak również zawierał też, iż

Jeśli doszło, mimo wszystko, do przekazania Rady Państwa projektu ustawy, który następnie wraz z 10 wariantowymi rozwiązaniami i kilkoma uwagami rządu został przedłożony Sejmowi, było to niewątpliwie związane z globalnym przekonaniem członków zespołu spoza kręgu „Solidarności”, że jej kierownictwo będzie przestrzegać uzgodnionych porozumień społecznych. W pierwszej połowie czerwca ub. r. jeszcze się ludziliśmy.

W SKROŚCIE

◆ BAGDAD, TEHERAN — Ogłoszony w poniedziałek wieczorem w Bagdadzie komunikat naczelnego dowództwa wojsk irańskich stwierdza, że siły tego kraju rozbiły ostatni atak wojsk Iranu w południowym sektorze frontu irańsko-irańskiego. Zginęło ponad 2.500 żołnierzy irańskich. Wojska irańskie — dodaje komunikat — ścigają uciekających Irańczyków.

Na konferencji prasowej w Teheranie w poniedziałek wieczorem prezydent Iranu, Ali Chamenei, oświadczył, że Iran nie zakończy działań wojennych, o ile nie zostaną spełnione 3 warunki: nie zostaną wycofane wojska irańskie z ziemi irańskiej, nie zostanie usunięty z stanowiska prezydenta Iranu, Aaddam Husein oraz Iran nie zapłaci reparacji wojennych w wysokości 150 mld dolarów.

◆ KAIR — Jak podaje wtorkowy numer kairskiego dziennika „Al-Ahram”. Organizacja Wyzwolenia Palestyny przedstawiła ostatnio ministrowi Spraw Zagranicznych Egiptu, Kamalowi Hassanowi, Alii swoje obecne stanowisko w kwestii uznania państwowości Izraela.

Dziennik pisze, że OWP wyraziła warunkową gotowość podjęcia takiej decyzji, o ile uczyni to samo Izrael, a Stany Zjednoczone zagwarantują jej udział we wszystkich rozmowach na temat uregulowania konfliktu bliskowschodniego, jakie toczyć będą się w przyszłości. Innym warunkiem OWP ma być zgodą Waszyngtonu na przystąpienie

prawników, stało w sprzeczności z doktryną społeczną Kościoła. Dali temu wyraz Jan Paweł II w Encyklice Laborem Exereens, wydanej we wrześniu 1981 r., stwierdzając w niej: „Zadaniem związków nie jest uprawianie „polityki” w znaczeniu, jakie się nadaje powszechnie temu słowu dzisiaj. Związki nie mają charakteru „partii politycznych” walczących z władzą i nie powinny podlegać decyzjom partii politycznych...” I dalej: „Uznając prawo do strajku jako środek uprawniony, trzeba równocześnie podkreślić, że strajk pozostaje poniekąd środkiem ostatecznym. Nie można zwłaszcza nadużywać go do gry politycznej...” „Nadużywanie strajku może prowadzić do paraliżowania całego życia społeczno-ekonomicznego, co jest sprzecz

Przed konferencją elckiej organizacji partyjnej

Już niebawem, bo w końcu listopada, kampania sprawozdawczo-programowa w PZPR wkracza w kolejną fazę — konferencję miejskich i gminnych. Jedną z pierwszych odbędzie się w EŁKU. Fakt ten, jak też niedawno dokonana przez EGZKUTYWĘ KW w SUWAŁKACH ocena pracy miejskiej instancji partyjnej, skłania do kilku pytań i odpowiedzi. Podstawowe pytanie: jak elcka organizacja partyjna podsumowuje swój dorobek za okres sprawozdawczy, zwłaszcza na tle postanowień IX ZJAZDU i plenarnych posiedzeń KC oraz jakie wyciąga wnioski z doświadczeń, do dalszej niełatwej przebiegu działalności w istniejącej sytuacji społeczno-gospodarczej?

Z dniem 1 października, przy ocenie pracy miejskiej instancji partyjnej, należy uwzględnić dwa okresy: od konferencji sprawozdawczo-wyborczej do 13 grudnia ubiegłego roku, od tego dnia do dzisiaj. W okresie pierwszym — stwierdzają — dominowała świadomość zagrożenia partii, socjalistycznego państwa i przyszłości narodowej. Instancja i jej organizacje były ostro atakowane przez wrogie siły, co utrudniało działalność, powodowało niezdeterminowanie w podejmowaniu decyzji. Zanotowano fakty zastraszania i rozbijania wewnętrznych podstawowych ogniw. Wiele towarzyszy opuściło szeregi partii. Byli wśród nich tacy, którzy poddali się hasłom i derywom „Solidarności”, ale byli i ci, którzy nie wytrzymali ciężkiej nagonki i ataków, poddających w wątpliwość moralne i uczciwe każdego członka partii.

Dopiero stan wojenny zahamował anarchię i stworzył warunki do odbudowy życia

BLIŻEJ ŻYCIA

zacji linii politycznej IX Zjazdu partii oraz plenarnych posiedzeń KC.

Oczywiście nie znaczy to, że elcka instancja i cała miejska organizacja czekały na realizację doniosłych uchwał IX Zjazdu do spokojniejszych dni. Odbiół się plenum KM poświęcone omówieniu wprowadzenia w życie programu Zjazdu, programu o dużym znaczeniu dla państwa i partii. Opracowano w związku z tym plan konkretnych działań, zorganizowano szkolenie ideologiczne,

odbyto wiele zebrań w organizacjach partyjnych, które przyczyniły się do aktywizacji ich członków. Jednakże realizacja zadań w burzliwych miesiącach ubiegłego roku była niemiernie trudna.

Wprowadzenie stanu wojennego, jak w całym kraju, tak i w Elku zapoczątkowało stabilizację i tym samym umożliwiło konkretne działania zmierzające do poprawy sytuacji politycznej i społecznej, reformowania struktur administracyjnych, wprowadzania reformy gospodarczej.

Szeroki jest wachlarz za-

partyjna zyskała na autorytetie i zaufaniu społecznym. Fakt ten nie przesłania jednak słabości i niedostatków. — Jest ożywienie w naszej pracy — mówi tow. Kowalewski — zaczyna się coś dziać, ludzie czują się pewnie, ale są też organizacje zbyt bierne wobec zachodzących zmian. Tymczasem życie społeczno-gospodarcze miasta wymaga naszych stałych inicjatyw i działań. Pilną koniecznością jest rozbudowanie ujęcia wody i zakończenie wodociągu do osiedla Północ, gdzie brakuje wody, co grozi zahamowaniem budownictwa mieszkaniowego. Niemniemiennie ważne jest reaktywowanie Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego, ponieważ rosną nam w setki mieszkań wymagające szybkiego i gruntownego remontu. Niestety, mimo iż sprawa ta była podnoszona na konferencji sprawozdawczej — wyborczej, plenach KM i przez liczne podstawowe organizacje partyjne, wojewoda suwański nie uwzględnił jej, motywując swe stanowisko stratami w budownictwie. Jak już nadmieniliśmy, dla gospodarki i mieszkańców miasta niezbędna sprawa jest również przyspieszenie budowy oczyszczalni, oddanie do użytku obwodnicy i wiaduktu, przebudowanie ulicy Kilińskiego z jej uzbrojeniem dla nowych osiedli. Inwestycji tych, sami, bez pomocy władz wojewódzkich i centralnych, nie zrealizujemy.

Aktywność ta wymaga zna-

forności ludzkich spraw. Istotne

znaczenie ma zatem stała

wieź z organizacjami podsta-

wymymi, członkami partii, z

ludnością, od których to

wplywa wiele skarg, uwag i

wniosek. Najwięcej — jak

zresztą wszędzie — dotyczy

gospodarki mieszkaniowej i

komunalnej, warunków pra-

cy i stosunków międzyludzkich.

Wiele tych spraw

można by uniknąć, lub szybko

je załatwić — mówi i se-

kreতার KM, Bolesław Kowa-

lewski — ale, niestety, wciąż

nad tęczowymi kosunkiem do

człowieka bierze góra forma-

lizmu, biurokratyzmu, wygodni-

stwo. Dlatego dość często mu-

stamy stanowczo interwenio-

wać, a poprzez komórkę kon-

trolną dopilnowywać załatwie-

nia spraw.

W ramach własnych możli-

wości, w wyniku starań

miejscowej instancji partyjnej,

rozwiązano w Elku wiele pil-

nych problemów. Na przykład

umozliwiono wszystkim dzie-

ciom potrzebującym opieki

pobyt w łóżkach, w sporej

mierze rozdane zostały w

szkołach poprzez oddanie lo-

kali, uruchomiono międzysa-

kladową przychodnię i gabi-

nety lekarskie, a także w wy-

niku starców w władz wojewód-

zkich uzyskano kilka au-

tokarów do komunikacji miej-

skiej, zabezpieczono środki na

budowę szkoły w osiedlu Pół-

noc II i oczyszczalni ścieków,

zaplanowano budowę szpitala

w roku 1984. Wiele wniosków

skierowano do władz central-

nych, które — wspólnie dla

całego kraju — zostały u-

względnione w ustawach se-

jmownych i decyzjach rząd.

W ramach własnych możli-

wości, w wyniku starań

miejscowej instancji partyjnej,

rozwiązano w Elku wiele pil-

nych problemów. Na przykład

umozliwiono wszystkim dzie-

ciom potrzebującym opieki

pobyt w łóżkach, w sporej

mierze rozdane zostały w

szkołach poprzez oddanie lo-

kali, uruchomiono międzysa-

kladową przychodnię i gabi-

nety lekarskie, a także w wy-

niku starców w władz wojewód-

zkich uzyskano kilka au-

tokarów do komunikacji miej-

skiej, zabezpieczono środki na

budowę szkoły w osiedlu Pół-

noc II i oczyszczalni ścieków,

zaplanowano budowę szpitala

w roku 1984. Wiele wniosków

skierowano do władz central-

nych, które — wspólnie dla

całego kraju — zostały u-

względnione w ustawach se-

jmownych i decyzjach rząd.

W ramach własnych możli-

wości, w wyniku starań

miejscowej instancji partyjnej,

rozwiązano w Elku wiele pil-

nych problemów. Na przykład

umozliwiono wszystkim dzie-

ciom potrzebującym opieki

pobyt w łóżkach, w sporej

mierze rozdane zostały w

szkołach poprzez oddanie lo-

kali, uruchomiono międzysa-

kladową przychodnię i gabi-

nety lekarskie, a także w wy-

niku starców w władz wojewód-

zkich uzyskano kilka au-

tokarów do komunikacji miej-

skiej, zabezpieczono środki na

budowę szkoły w osiedlu Pół-

noc II i oczyszczalni ścieków,

zaplanowano budowę szpitala

w roku 1984. Wiele wniosków

skierowano do władz central-

nych, które — wspólnie dla

całego kraju — zostały u-

względnione w ustawach se-

jmownych i decyzjach rząd.

W ramach własnych możli-

wości, w wyniku starań

miejscowej instancji partyjnej,

rozwiązano w Elku wiele pil-

nych problemów. Na przykład

umozliwiono wszystkim dzie-

ciom potrzebującym opieki

pobyt w łóżkach, w sporej

mierze rozdane zostały w

szkołach poprzez oddanie lo-

kali, uruchomiono międzysa-

kladową przychodnię i gabi-

nety lekarskie, a także w wy-

niku starców w władz wojewód-

zkich uzyskano kilka au-

tokarów do komunikacji miej-

skiej, zabezpieczono środki na

budowę szkoły w osiedlu Pół-

noc II i oczyszczalni ścieków,

zaplanowano budowę szpitala

w roku 1984. Wiele wniosków

skierowano do władz central-

nych, które — wspólnie dla

całego kraju — zostały u-

względnione w ustawach se-

jmownych i decyzjach rząd.

W ramach własnych możli-

wości, w wyniku starań

miejscowej instancji partyjnej,

rozwiązano w Elku wiele pil-

nych problemów. Na przykład

umozliwiono wszystkim dzie-

ciom potrzebującym opieki

pobyt w łóżkach, w sporej

mierze rozdane zostały w

szkołach poprzez oddanie lo-

kali, uruchomiono międzysa-

kladową przychodnię i gabi-

nety lekarskie, a także w wy-

niku starców w władz wojewód-

zkich uzyskano kilka au-

tokarów do komunikacji miej-

skiej, zabezpieczono środki na

budowę szkoły w osiedlu Pół-

noc II i oczyszczalni ścieków,

zaplanowano budowę szpitala

w roku 1984. Wiele wniosków

skierowano do władz central-

nych, które — wspólnie dla

całego kraju — zostały u-

względnione w ustawach se-

jmownych i decyzjach rząd.

W ramach własnych możli-

wości, w wyniku starań

miejscowej instancji partyjnej,

rozwiązano w Elku wiele pil-

nych problemów. Na przykład

umozliwiono wszystkim dzie-

ciom potrzebującym opieki

pobyt w łóżkach, w sporej

mierze rozdane zostały w

szkołach poprzez oddanie lo-

kali, uruchomiono międzysa-

kladową przychodnię i gabi-

nety lekarskie, a także w wy-

niku starców w władz wojewód-

zkich uzyskano kilka au-

tokarów do komunikacji miej-

skiej, zabezpieczono środki na

budowę szkoły w osiedlu Pół-

noc II i oczyszczalni ścieków,

zaplanowano budowę szpitala

w roku 1984. Wiele wniosków

skierowano do władz central-

nych, które — wspólnie dla

całego kraju — zostały u-

względnione w ustawach se-

jmownych i decyzjach rząd.

W ramach własnych możli-

wości, w wyniku starań

miejscowej instancji partyjnej,

rozwiązano w Elku wiele pil-

nych problemów. Na przykład

umozliwiono wszystkim dzie-

ciom potrzebującym opieki

pobyt w łóżkach, w sporej

mierze rozdane zostały w

szkołach poprzez oddanie lo-

kali, uruchomiono międzysa-

kladową przychodnię i gabi-

nety lekarskie, a także w wy-

niku starców w władz wojewód-

zkich uzyskano kilka au-

tokarów do komunikacji miej-

skiej, zabezpieczono środki na

budowę szkoły w osiedlu Pół-

noc II i oczyszczalni ścieków,

zaplanowano budowę szpitala

w roku 1984. Wiele wniosków

skierowano do władz central-

nych, które — wspólnie dla

całego kraju — zostały u-

względnione w ustawach se-

jmownych i decyzjach rząd.

W ramach własnych możli-

wości, w wyniku starań

miejscowej instancji partyjnej,

rozwiązano w Elku wiele pil-

nych problemów. Na przykład

umozliwiono wszystkim dzie-

ciom potrzebującym opieki

pobyt w łóżkach, w sporej

mierze rozdane zostały w

szkołach poprzez oddanie lo-

kali, uruchomiono międzysa-

kladową przychodnię i gabi-

nety lekarskie, a także w wy-

niku starców w władz wojewód-

zkich uzyskano kilka au-

tokarów do komunikacji miej-

skiej, zabezpieczono środki na

budowę szkoły w osiedlu Pół-

noc II i oczyszczalni ścieków,

zaplanowano budowę szpitala

w roku 1984. Wiele wniosków

skierowano do władz central-

nych, które — wspólnie dla

całego kraju — zostały u-

względnione w ustawach se-

jmownych i decyzjach rząd.

W ramach własnych możli-

wości, w wyniku starań

miejscowej instancji partyjnej,

rozwiązano w Elku wiele pil-

nych problemów. Na przykład

umozliwiono wszystkim dzie-

ciom potrzebującym opieki

pobyt w łóżkach, w sporej

mierze rozdane zostały w

Wszystkim zainteresowanym działalnością tej branżowej organizacji podajemy adres: Zrzeszenie Producentów Grzybów, ul. Lęborska 35-476 Bydgoszcz, tel. 41-66-11-11.

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU LUDOWEGO i ARTYSTYCZNEGO „ZPL” w ZAMBROWIE, ul. Polowa 14

ZATRUDNI natychmiast:

— Kierownika Zakładu Drzewnego.

Wymagane wykształcenie wyższe o specjalności: technologia drewna.

Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu.

k 4156-1

KOMUNIKAT

Zawiadamia się członków GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w KOBYLIŃCE BO-
RZYMACACH, iż Spółdzielnia przystąpiła do
aktualizacji wkładów członkowskich.

Prosimy o zgłoszenie się do biura GS w celu uzupeł-
nienia wkładów członkowskich do

DNIA 31 GRUDNIA 1982 R.

Niezgłoszenie się w terminie będzie podstawą do
skreślenia z członka spółdzielni i przepisanie udziału
na fundusz zasobowy.

K 4312-1

USŁUGI

NAPRAWY — WPHW

SPRZĘTU gospodarstwa

domowego.

Sienkiewicza 42, tel. 958, 333-48,

wew. 2

Krakowska 17, tel. 211-57

Mickiewicza 25, tel. 415-822

URZĄDZENIA gospodarstwa i ro-

werów, instalacje prądu, urządzeń

gazowniczych

Krakowska 17, tel. 211-57

INSTALACJE anten indywidualnych

i zbiorowych, radiotelefony

nagłośnienia

Al. Maja 29, tel. 416-189

— k 4243-0

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. mgr ALICJI

SKRZYŃKOWSKIEJ

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Kuratorium Oświaty i Wy-

chowania w Białymstoku,

k 4322-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. LUCYNIE

CZYŻYCKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

Wojewódzkiego Przedsiębior-

stwa Handlu Wewnętrznego

w Białymstoku,

k 4326-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego

pracownika

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy współczucia

Kol. mgr ALICJI

SKRZYŃKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja, Rada Pedagogicz-

na i pracownicy Szkoły Pod-

stawowej Nr 27 w Białym-

stoku,

k 10190-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Edwarda Sańczyka

składają:

Dyrekcja i współpracownicy

OPPMs Zakładu Transportu

w Białymstoku,

k 4318-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

Współczesność na skraju miasta

Drewniane, jednorodzinne domki, a przy nich tradycyjne, niezbyt duże ogródki. Kilka niewielkich uliczek, które ożywiają rano, gdy młodzież spieszy do szkół, a mieszkańcy idą do pracy lub codziennych obowiązków, związanych z prowadzeniem własnego gospodarstwa. Gospodarkę — chyba zbyt sumiennie powiedziane. Więcej bowiem zachodu z tym hektarem lub półtora niż dochodu. Tyle, że starczy na własne potrzeby. Cicho tu i spokojnie. Czasem tylko przejeżdża ciężarówka lub samochód osobowy. Rytm życia wyznacza pojawienie się autobusu MPK.

Takie jest to niewielkie osiedle Starelec, które jakby przycupnęło na skraju Białostoku. Ludzie mieszkają tu od bardzo wielu lat. Wszyscy się znają, wiedzą wszystko o sobie. Osiedle wprawdzie niezbyt duże, ale jego mieszkańcy nie raz już potrafili zakasać społeczny zaangażowaniem nawet i duże dzielnice. Niemal wszystko bowiem co uzyskali jest rezultatem ich pracy, wspólnego rzetelnego wysiłku. Dla wspólnego dobra i wspólnej zaradkowej wygody potrafili zrezygnować z części ogródka czy podwórka, aby tylko ulica była szersza i wygodniejsza, a dojazd i dojście nie takie kłopotliwe. Efektem takich właśnie postaw są m.in. świetlica, sklep, wodociąg, kina.

Kłopoty mieszkańców ul. Wiatrakowej

We wrześniu ubr. oddano do użytku jedenastokondygnacyjny blok mieszkalny przy ul. Wiatrakowej 3 na białostockim osiedlu Antonik, 21 km. mieszkańcy tego budynku poprosili nas o interwencję, ponieważ ich słusznych uwag Administracja Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa” przy ul. Głowackiego wcale nie respektuje.

Do „polaczek” tych należy m.in. niesprzątanie klatek schodowych, parteru i windy. Jak poinformowała nas jedna z lokatorów, Barbara D., raz tylko w roku widział ją sprzątaczkę na klatce. A warto dodać, że na parterze mieszczą się m.in. filia biblioteki publicznej, punkt napraw łakomstwa, mini-przedsiębiorstwo. Mamy jesień, mokro. Wnosi się więc na klatkę sporo błota.

A swoją drogą, czy nie można by było bibliotekę i punkt napraw łakomstwa umieścić na najniższej kondygnacji? Zwrócić się do dwóch mieszkańców, o które dziś tak trudno.

Inna sprawa to plac zabaw dla dzieci. W tym roku coś zrobiono przy jego budowie, ale zaraz ukończone i dziećmi nadal nie mają gdzie się bawić. Na placu stał się jedynie plot z pałeczek i grzeźniaków i nie zaspokaja doli. Rodzice, obawiając się kłopotów, nie wypuszczają swoich dzieci na podwórko. Podobnie postępują przedszkolanki z miniprzedsiębiorstwem.

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

W sprawie grejfrutów

Z Wydziału Handlu UW w Białymostku otrzymałmy następującą informację: w związku ze sprzedażą grejfrutów na środki finansowe, kartę zapłatnie dla typu P-1 i kawałka dla reszty, pozostałych nominatów (dużym) na artykuły wydrukowane na kartkach tego typu bez środzkowej części kart. P-1 do końca miesiąca listopada 1982 r. Jednocześnie dopuszcza się możliwość tolerancji przy sprzedaży grejfrutów do 10 proc. na korzyść klienta.

Turniej brydża

Komisja Sportu Zarządu Miejskiego ZSP informuje, że w dn. 11-12.10.1982 r. w Klubie Promiada odbędzie się turniej brydża sportowego o Puchar Przewodniczącego ZSP. Przed wszystkim zapraszamy uczestników poprzedniego turnieju, który odbył się w dniu 31 października oraz wszystkich sympatyków brydża sportowego.

Chcesz zostać ogrodnikiem?

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodników w Białymostku informuje, że w dalszym ciągu przyjmuje zapisy na kursy ogrodnicze i w zakresie warzywnictwa. Przechodzą one są dla osób posiadających już gospodarstwo i zamierzających uzyskać dyplom mistrza w zawodzie ogrodnika-warzywnika. Przyjmujemy na nie osoby chcące nabyć nowe kwalifikacje w związku z redukcją zatrudnienia w zakładach pracy jak też z własnej inicjatywy.

Na gorącym uczynku

Włamanie do mieszkań, plynące i garza i także do różnych instytucji utrzymują się od pewnego czasu w czołowej kronice przestępstw. Pociągając jest tu jednak, że w wyniku bardziej operatywnego działania milicji i częstszego reagowania sąsiadów oraz osób przegadanych znajdujących się akurat w pobliżu miejsca przestępstwa duża ilość włamywaczy została ujęta natychmiast lub co najwyżej w kilka dni po dokonaniu przestępstwa. Odnosi się to do przykładów, które być może — posługując ostrzeżeniem i powstrzymaniem potencjalnych włamywaczy przed zakusami na cudze mienie.

23 października o godz. 9.45 został zatrzymany na gorącym uczynku włamywacz w mieszkaniu przy ul. Waszkowskiej 26 w Białymostku.

Właściciel mieszkania, który nie chciał się skarżyć. Miał być budowany kolektor, ale jego trasę wyznaczono poprzez posesję zamiast przez nieużytki. Ulegliśmy prośbom władz miejskich, udostępniłyśmy dawną szkołę na mieszkanie. Mieszkańcy lokatorzy to sobie już wyżytkowali ładne mieszkania. Tylko nie wiadomo komu i ile płać za komornie. A budynek jest nasz.

Zaczyna się dyskusja. Nikt nie neguje potrzeby pieniędzy, ale Komitetu Oświatowego. Przebudowa ulicy to rzecz kosztowna. Niektórzy zgłaszają się po blankiety przekazów. Ktoś deklaruje, że sam przejdzie się po poszczególnych posesjach, porozmawia z właścicielami, a przy okazji przekona o potrzebie przesunięcia plotu. Niby to niewiele, tylko pół metra, ale trzeba z ludźmi na ten temat pogadać. Parę osób oświadcza, że nawet pomoże w przesunięciu ogrodzeń i przybić sztachet.

Jan Maciejczyk podnosi inny problem. Niemal już od rana przed sklepem przy ul. Oboznej długo kolejka samochodów. Istna procesja. Ani przejechać, ani przejechać. Wszyscy kierowcy zaparkują się w piwo. Najpierw piją sami a potem wiozą kolegów do zakładów pracy. Potwierdza to Edward Wysocki i Michał Chomicki. Zdebywanie domagają się zbrojenia z tym porządku. Jest ustawa o zwalczaniu alkoholizmu, niech w końcu będzie przestrzegana!

I tu pada długa lista zakładów pracy, których nazwy wypisują na drzewkach samochodów. Niemal „wartu-jacych” na ul. Oboznej. Ciężkie, jak są potem rozpisywane karty drogowe, że to kilometry kilka razy dziennie po piwo? — dorzuca ktoś z sali.

Kolejny problem. Mieszkańcy tu ludzie posiadający niewielkie gospodarstwa, a kartek na masło i mięso nie mają, choć żadnej hodowli nie prowadzą. Czy nie można by tego załatwić? Chodzi zwłaszcza o osoby starsze.

Sporo jest też niejasności z funduszem emerytalnym rolników. Jacy my to rolnicy? — pyta ktoś. Tych parę zagonów, — odpowiada ktoś. Tych parę zagonów, — pyta ktoś. Tych parę zagonów, — pyta ktoś.

Młodzi mają słuszną uwagę, o nich trochę zapomniano. Przydałoby się więcej imprez w świetlicy. Trzeba też pomyśleć o jakichś ciekawych zajęciach. Z uznaniem przyjęła została zapowiedź, że w listopadzie ma być ciekawa wycieczka. Na pobliskie a ma-łże jeszcze znany „Szlak tatarski”.

Kończy się zebranie, mieszkańcy rozchodzą się. Pozostają członkowie Komitetu Oświatowego. Przeglądają wszystkie złożone uwagi i wnioski. No i konkretny przydział: kto, czym, kiedy i w jakim czasie ma się zająć. Krótko, rzeczowo, konkretnie, bez zbędnego gadulstwa. Bo tacy właśnie są mieszkańcy w tym osiedlu na skraju miasta. Jak najmniej gadaniny, a jak najwięcej konkretnej roboty. Wiedzą, że robią to dla siebie. (h)

— Basen wymaga uporządkowania. Należy oczyścić ścianki i dno. Młodzież szybko się z tym uwinie... Nawiazaliśmy kontakt z ZHP. Udostępnimy świetlicę na nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

Rodzice na rzecz szkoły

Dobrze układa się współpraca kierownictwa Szkoły Podstawowej nr 8 w Białymostku z Komitetem Rodziców. Dzięki pomocy rodziców placówka ta wiele zyskała.

W kilku izbach lekcyjnych rodzice wykonali wieżki z klocków, na ubrania dziecięce, urządzili szatnię w wolnym pomieszczeniu i wykonali do niej ławeczki, uzupełnili wybite szyby w oknach, wykonali wieżki na ubrania i ręczniki w pomieszczeniach oddziału przedszkolnego, pomalowali trzy sale lekcyjne itp. Nie brak też chętnych rodziców do naprawy sprzętu sportowego i niektórych pomocy naukowych. W gabinecie geograficznym rodzice wykonali pomysłową szafę na mapy. Zatrzasnęli się również o krzesła. Do tego można jeszcze dodać pomoc przy porządkowaniu pomieszczeń szkolnych po remoncie oraz placu przed szkołą.

W pomocy dla szkoły wyróżnili się m.in. Stanisław Oleksa, Romuald Kollataj, Janusz Ignatowicz, Zdzisław i Stanisław Janowscy, Jan Klimczuk, rodzice dzieci z klas V d.

Zakładem opiekuńczym jest Gazetnik Miejski. Szkoła ma oczywiście zawsze sprawne urządzenia gazowe w kuchni. Ponadto zakład ten świadczy usługi transportowe, m.in. w zakresie przewozu zakupionych na cele szkolne stołówki ziemniaków, towaru do uczniowskiego sklepu (j.c.)

Wychodząc z tego założenia Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Białymostku uruchamia punkt rzeczoznawczy organizacji pracy i zarządzania. Obecnie wśród członków TNOiK trwa rekrutacja złożone uwagi i wnioski. No i konkretny przydział: kto, czym, kiedy i w jakim czasie ma się zająć. Krótko, rzeczowo, konkretnie, bez zbędnego gadulstwa. Bo tacy właśnie są mieszkańcy w tym osiedlu na skraju miasta. Jak najmniej gadaniny, a jak najwięcej konkretnej roboty. Wiedzą, że robią to dla siebie. (h)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiązaniu ich kłopotów. (d.c.)

— Aby dojść do bloku mieszkańcy muszą przebiec przez wyciekający w nocny kaskiem nie oświetlony, dość stromy plac. Niedawno wieczerząc chłubił napadł tu na przechodzącą młodą dziewczynę, która z trudem dotarła do bloku z prośbą o pomoc. Na placu rosną bujne chwasty i rozmaite krzewy oraz znajdują się rumowiska po wyburzonych domach jednorodzinnych, magazynów. Przedtem, gdy wznoszono blok, budowlani stawiali stopień, a nie był oświetlony. Po zakończeniu budowy oświetlenie zostało zlikwidowane. Naczym zdaniem administracja osiedla powinna być nakazanie pomocy mieszkańcom Wiatrakowej w rozwiąz

Grajewska „czwórka” pęka w szwach

Nadzieja w rozbudowie szkoły

Szkoła Podstawowa nr 4 im. gen. K. Świerczewskiego w Grajewie przy ul. Konstytucji 3 Maja, wybudowana przed wieloma laty, projektowana była dla około 600 dzieci. Miasto rozbudowywało się z każdym rokiem, wzrastała ilość mieszkańców, w tym i dzieci, ale szkoła nie przybywała. Rozrosło się ono już ponad 6 tys. osiedle. Właściciele zaczęli rozbudowywać, w którego pobliżu zlokalizowana jest „czwórka”. Dziś naukę w niej pobiera blisko 1400 uczniów. Zajęcia odbywają się na trzy zmiany „od świtu do nocy”, bo od godz. 8 do 19, a nierzadko i później. Jak w trudnych warunkach przebiegała praca dydaktyczno-wychowawcza w tak bardzo przepełnionym budynku szkolnym, trudno tu nawet opisać. Dotkliwie odczuwa to 56 nauczycieli i wszyscy uczniowie, a pośrednio ich rodzice.

Dlatego też w pełni uzasadnione były dotychczasowe kilkuletnie usiłowania władz oświatowych i miasta o podjęcie rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 4. Śluzie zabiegów nabrały na wieloletniej drodze i przeszły. W końcu jednak udało się czasochłonne starania i porozumienia zapisać na tzw. ostatni guzik i już od października br. rozpoczęły się roboty przy rozbudowie „czwórki”.

Po rozbudowie szkoła uzyska dodatkowo 15 izb lekcyjnych i kilka niezbędnych pomieszczeń, co radykalnie zmieni obecny ciężki sytuację. Kosztować to będzie (w starych cenach) około 16 mln zł. Spodziewany termin zakończenia rozbudowy zakłada się do 1 września 1984 r. Do tego czasu, niestety, „czwórka” musi jeszcze i pracować w przebudowanym budynku szkolnym, ale już z nadzieją, że coraz bliżej do poprawy warunków nauczania.

Wykonawcą rozbudowy „czwórki” jest grajewskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego. Budowniczowie, którzy doskonale znają trudności szkoły, obiecują w miarę możliwości przyspieszyć przebieg robót i wcześniej wywiązać się z przyjętych zadań. (mar)

Maraton poetycko-muzyczny

Korespondencyjne Koło Młodych Pisarzy i Poetów przy Zarządzie Województwa ZSMP w Suwałkach organizuje w Giżyckim Domu Kultury spotkanie robotnicze, połączone z nocnym maratonem poetycko-artystycznym. Oprócz młodych twórców i wykonawców z całego województwa swój udział zgłosili goście z Gdańska, Lublina, Częstochowy, Siedlec, Łodzi, Białegostoku i Elbląga. Instruktor domu kultury, a jednocześnie — współorganizator imprezy — Krystyna Janik poinformowała, że Giżyckie wystąpi ze swoim programem, opartym na poezji Gałczyńskiego, „Nasze małe muzykowanie”, w wykonaniu grupy teatru amatorskiego „Re-Pe-Te”. Poza tym kilku młodych artystów zaprezentuje recitale autorskie poezji śpiewanej.

Spotkanie rozpocznie się w sobotę popołudniem (6 bm.) i trwać będzie przez całą noc do niedzieli. Jest to program zapowiadany jako bardzo atrakcyjny, ale niestety jest impreza zamknięta. Uczestniczyć będą tylko członkowie Klubu oraz przez nich zaproszeni goście. **LESZEK NICOWSKI**

Inspektorat ZUS w Grajewie

W związku z licznymi zapytaniami mieszkańców informujemy, iż od 1 września działającego w Grajewie stały Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który swoim działaniem obejmuje miasta i gminy: Grajewo, Rajgród, Szeczin, Goniadz, Radziłów, Trzebiatka i Wasosz.

Inspektorat ZUS ma siedzibę w Grajewie, ul. Strażacka 6, telefon nr 32-15. Czynny jest w każdy dzień roboczy w godz. 7.15 — 15.15, a w soboty w godz. 7.15 — 11.15.

Obecnie wszelkie sprawy związane z ubezpieczeniami społecznymi można załatwiać w grajewskim Inspektoracie ZUS bez potrzeby dalekich wyjazdów do Oddziału ZUS w Zambrowie. (mar)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Mrożonki, frytki, flaczki...

Zręku na rynek

Gdy w czerwcu przyjechaliśmy do elektrycznego PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO, panował tu ożywiony ruch. Codziennie samochody przywoziły dziesiątki ton truskawek, z których produkowano mrożonki. Pracowano bez przerwy dzień i noc. Obecnie, tuż przed zimą, tempo prac w elektrycznym zakładzie zmalało. Z tamtym ostatnie partie frytek. Konczy się kampania ziemniaczana.

Choć już do zakończenia roku pozostały niespełna 2 miesiące, to jednak na podstawie osiągniętych dotychczas wyników produkcyjnych, możemy pokusić się o jego wstępną ocenę.

W kampanii letniej zakupiliśmy aż 1300 ton truskawek oraz 180 ton czerwonych i czarnych porzeczek — mówi zastępca dyrektora Henryk Michalik. Jest to o kilkadziesiąt więcej niż planowaliśmy. Większość z nich, bo aż 70 procent — po przeprowadzonym obecnie sortowaniu — będzie wyeksportowanych do Anglii, Danii, Holandii, RFN i Szwecji.

Otrzymałyśmy za nie kilkunastoprocentowy odpis dewizowy — dodaje główny księgowy Jan Polubok.

O ile urodzaj truskawek umożliwił osiągnięcie dobrych wyników w kampanii owocowej, to mniejsze zbiory ziemniaków stawiały pod wątpliwość zrealizowanie zamierzeń produkcyjnych w kampanii jesiennej. Tymczasem w Elku kampania ziemniaczana przebiegała wyjątkowo sprawnie. Zakończona ją o 2 miesiące wcześniej, niż zamierzano.

Zawarliśmy umowy kontraktacyjne z 460 rolnikami, głównie z rejonów Olecka, gmin Stablin, Lipsk i Bakałarzewo — informuje Henryk Michalik. Skupiliśmy od nich 3200 ton ziemniaków specjalnych odmian Petland — DLL i Sintia. Ponadto zakupiliśmy dodatkowo 1500 ton frytek. Gdy do nich dodamy prawie 700 ton wyprodukowanych własną, to okazuje się, że frytek zrobiliśmy więcej niż zamierzaliśmy.

Jest to największy przebieg ziemniaka w 5-letniej historii zakładu — mówi Jan Polubok. Zanotowaliśmy jeszcze jeden rekord. W październiku wyprodukowaliśmy aż 1235 ton frytek.

Tak więc pomimo mniejszych plonów ziemniaka, frytek z elektrycznej Chłodni nie zabraknie. Mogłoby ich być co prawda jeszcze więcej, ale niestety PPH nie może zakupić dodatkowych ilości surowca. Jednakże nadal w tym kierunku podejmowane są starania.

Kampania ziemniaczana powoli dobiega końca. Startuje natomiast, ale z dwumiesięcznym opóźnieniem, wyrob „kulinariki”. Jeszcze w tym miesiącu wyprodukują się w jednostkowych opakowaniach (z którymi było tyle kłopotów) 300 ton flaczek, fasolki i zrazów. Po nich ruszy produkcja pozostałych wyrobów, a wśród nich nowość — regionalnej potrawy — kiszi ziemniaczanej.

W sumie, akcentując dyrektora Kazimierza Kopec, tegoroczna produkcja jest większa od ubiegłorocznej. Wyprodukowaliśmy bowiem większe ilości mrożonek owocowych i frytek. Znajdzie to odzwierciedlenie w wynikach finansowych przedsiębiorstwa. Osiągnęliśmy nie tylko dochód z eksportu owoców i frytek do Holandii (w przyszłym roku zostaną wysłane też do ZSR), Spore zyski przyniosły także usługi chłodnicze. Ogólny bilans przedsiębiorstwa mogłoby to prawda być jeszcze lepszy, ale nie chcemy powiększać kosztów konsumenta. Sprzedajemy mianowicie mrożonki po cenach obniżonych na początku roku o 30 procent, pomimo zalecenia powrotu do dawnych cen oraz tego, że cena większości wyrobów kulinarnych jest niższa od kosztów produkcji.

D. KLIMASZEWSKI
Fot.: Z. Lenkiewicz

Powiedzieli nam:

Lepsza koordynacja i skuteczniejsza wymiana doświadczeń

Ochty w placówkach kultury inaugurację roku kulturalno-oświatowego 82/83 stały się okazją do przedstawienia nie tylko osiągnięć, ale także i najbliższych zamierzeń. O nich i kolejnych inicjatywach w nowym sezonie mówi dyrektor Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie — mgr Jerzy BUZON.

Miejsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie, oprócz swej normalnej działalności na rzecz mieszkańców miasta i gminy, pełni również rolę merytoryczną nad innymi placówkami z pobliskich gmin (Rajgród, Włocławek, Goniadz, Trzebiatka, Radziłów, Jedwabne, Wasosz i Szeczin). Ta dziwna powiązanie rejonizacji stwarza nam określone trudności — brak kasy, kłopoty z transportem. Dlatego też więcej uwagi poświęcimy lepszej współpracy z koordynacją wszelkich poczynań. Po prostu chodzi o to, żeby nie sprawdzała się zasada „każdy sobie rzepkę skrobie”.

Popierać i propagować będziemy nowe cenne inicjatywy. Przedstawiane one będą raz na 2 miesiące na szkoleniach — każde następne w innej placówce. Szkolenia te będą miały charakter roboczo-instrukcyjny. Tam też będzie następowała wymiana doświadczeń. Ale nie teoretyczna, Cenna inicjatywa Wojewódzkiego Domu Kultury przyniosła już pierwsze owoce. Placówki kultury z rejonu prezentują swój dorobek u pozostałych. Dobrym wzorcem takiej działalności mogą pochwalnie się już placówki z Wasosza, Rajgrodu, Goniadza, Stawisk czy Szeczyna.

Programy cykliczne jak np. „Dzieci dzieciom” cieszą się dużym powodzeniem i będą kontynuowane. Z uwagi na to, że nie wszystkie placówki mają możliwość zaprezentowania swego dorobku szerszej publiczności, co roku w maju, zorganizowana będzie 2-3 dniowa impreza pod hasłem „Prezentujemy: to co najlepsze”. Aby nie zamykać się tylko we własnym środowisku, nawiązujemy współpracę z placówkami kultury z woj. białostockiego i suwalskiego (np. Elk, Monki) a także z Estradą Białostocką. Zastanawiające jest również to, że żadna z placówek nie posiada swojej monografii. W roku 1983 próbujemy opracowania monografii podjęcie Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Rajgrodzie — znany ze swej bardzo dobrej działalności.

Dość uwagi poświęcić należy opiece nad placówkami niżej zorganizowanymi (Klub Rolnika, Klub „Ruch”, świetlice zakładowe). Niektóre z nich zostały wytypowane do konkursu na najlepszą placówkę — „O klubowy laur”. To zobowiązuje do większej aktywności tych placówek, ale także gminnych ośrodków kultury i naszych placówek. Kontynuować będziemy, a nawet rozszerzymy cykl spotkań z ciekawymi ludźmi.

Realizację hamują co prawda trudności natury finansowej — chodzi tu konkretnie o przepisy budżetowe. Brak środków powinien być rekompensowany przez umiejętne prowadzenie działalności usługowej. Nie można pominąć oczywiście współpracy ze szkołami, organizacjami społecznymi czy zakładami pracy. Przedstawiciele tych ostatnich, tak bardzo narzekają na brak uczestnictwa dorosłych w kulturze. Rozwiązanie tego bardzo ważnego problemu stawiamy jako zadanie pierwszoplanowe. (sar)

W województwie suwalskim żyje około 1000 bobrów. Jedno z największych skupisk znajduje się na terenach byłych powiatów — sejmików i suwalskiego. Dobre warunki bytowania, jakie znalazły te zwierzęta, przynosi efekt w postaci sporej liczby potomstwa. Pozwoliło to na przesiedlenie na inne tereny kraju ok. 150 sztuk bobrów. Te sympatyczne zwierzęta mają jednak swoich wrogów.

Do suwalskiego oddziału redakcji „GW” przyszedł Jan Judycki, niosąc ze sobą obciążony worek. Opowiadał, że gdy jak zwykle udał się na łaskę, aby zająć się koniem, jego uwagę zwrócił szarpnięcie co między sobą psy. Kiedy podszedł bliżej okazało się, iż jest to martwy bobr. Odebrał go zwierzętom i dostarczył do ZW PZL, a następnie — do redakcji. Był to już drugi zaginiony bobr. Pierwszego właściciel worka znalazł w czerwcu. Psy zatakowały wówczas jego konia. Krótko po tym tak dotkliwie pogryzły krowę sąsiada, że ta, pomimo pomocy weterynarzy, zdechła. Wtedy także zgłosił się do Związku Łowieckiego



Szatowaniem kapusty zajmuje się zespół mistrza KRYSTYNY WALCZAK.



Proces produkcji frytek nadzoruje WIESŁAWA ROJEK.

Pucharowe pojedynki

W ubiegłą środę odbyły się w woj. łomżyńskim piłkarskie pojedynki o Puchar Polski. W środkowych meczach odbyły się rozstrzygnięcia: Sparta Szepietów — Ruch Wys. Maz. 3:1. Smolnik Stawiski — Bawelna Łomża 1:3; Victoria Jedwabne — Orzeł Kolno 1:2; Jędrzyna Rajgród — Warmia Grajewo 3:0; Wiołom Nowogród — Wissa Szczuczyn 1:5.

W dniu 14 bm. w kolejnej rundzie zmierzały: Sparta Szepietów — ze zwycięzcą meczu Unia Ciechanówiec — Grom Czerwony Bór, Bawelna Łomża — Olimpia Zambrow, Wissa Szczuczyn — ŁKS Łomża. Wszystkie mecze o godz. 12. Natomiast w dniu 17 bm. grać będą: Jędrzyna Rajgród z Orłem Kolno. Początek meczu o godz. 13.30.

W Łomży zakończył się turniej piłkarski, w którym uczestniczyli zawodnicy rocznika spartakiadowego. A oto kolejność: 1. Orzeł Kolno (3 zwycięstw), 2. ŁKS Łomża (2), 3. Olimpia Zambrow (1), 4. Warmia Grajewo (bez zwycięstwa). (Let)

Nie chcę poprzestać na pomysły

Koło ZSMP przy giżyckim ZOZ działało w latach poprzednich raczej z miernym skutkiem. Potem zupełnie zamario. Obecnie jest to jedno z najlepiej pracujących ogniw młodzieżowych w mieście. Liczy ponad 40 członków.

Mimo tego że dyrekcja Zespołu Opiekę Zdrowotną nie przyznawała się do współpracy z młodzieżą, ZSMP coraz silniej integruje się ze środowiskiem. Z owad na rzecz własnego zakładu oraz tych wiekowych — dla społeczeństwa wynika, że właściwie pojęli swoją rolę. Między innymi wpłacili na konto budowy pomnika „Matki — Polki” ponad 6 tys. zł. Rzućli propozycję wzniesienia budynku na trawniku, która została poparta przez dyrekcję. Ciągłe mają jednak kłopoty ze realizowaniem tego projektu to brak terenu, potem — wykonawcy, jeszcze później... Jednak na pomysły tu nie poprzestają — chcą działać.

LESZEK NICOWSKI

W odpowiedzi na krytykę

Wytrwałości i wyrozumiałości...

W odpowiedzi na krytykę prasową pt. „Ciężko duszno, zapylono” która ukazała się na łamach „GW” w dniu 22 września, prezydent Łomży — Jerzy Nowelski poinformował nas, że: „Problem zanieczyszczenia powietrza w okolicy placów składowych PKP oraz uciążliwości mieszkańców ulicy Sikorskiego w tym rejonie nie może być, niestety, rozwiązany definitywnie tak szybko jakoby władze miasta tego chciały i zyczyli mieszkańcom oraz sobie. Sprawa jest skomplikowana i mimo wszystko urząd miasta ma „obiektywne trudności”, bowiem problem zlikwidowania zanieczyszczenia powietrza przez samochody wyjeżdżające z placów PKP na ulicę Sikorskiego i unoszenie w powietrze niedrogi pyłu może być rozwiązany dopiero po zakończeniu budowy placów składowych i stacji PKP — PKS, kiedy to samochody będą wyjeżdżały ze stacji na ulicę Świerczewskiego, poza miastem. Do tego czasu problem można rozwiązać jedynie doraźnie.

Reasumując powyższe — czytamy w liście do redakcji — nie można niestety, stwierdzić, że problemu po prostu już nie ma. I można jedynie prosić mieszkańców okolicznych domów o cierpliwość i wyrozumiałość w tej kwestii, aż do wybudowania ulicy kiedy to zmniejszy się również problem zanieczyszczenia powietrza wynikający częściowo ze złego stanu nawierzchni na ulicy Sikorskiego.

(klos)

Lokatorzy z parteru mają „przysłuchiwać” w domu, natomiast ci z piętra korzystają z widocznej na zdjęciu budy.

Fot. R. Łysionek



W tym celu prezydent zlecił uporządkowanie i wyrobnienie ulicy Sikorskiego Spółdzielni Transportu Wiejskiego, która jest głównym przewoźnikiem towarów ze stacji PKP, a więc winna być takiego stanu rzeczy. Ponadto zobowiązano STW do postruowania kierownic spóldzielni o konieczności takiego wyjeżdżania z placów na ulicę Sikorskiego, aby nie stwarzała od nowa takiej sytuacji, jaka była dotychczas. W wypadku nieprzestrzegania poleceń przez kierowców, będą oni karani mandatami za nieprzestrzeganie przepisów porządkowych.

W sprawie nierówności nawierzchni na ulicy Sikorskiego prezydent informuje, że stan jezdni poprawi się radykalnie dopiero po wybudowaniu nowych jezdni tej ulicy co nastąpi po wybudowaniu dru-

Final harcerskiego wypoczynku

W Łomży dokonano podsumowania harcerskiej akcji letniej prowadzonej przez Łomżyński Chórągielny ZHP. W akcji obozowej wzięło w tym roku udział 2300 uczniów, harcerzy i instruktorów. Ponad 7 tys. dzieci objęło harcerską Nieobozową Akcją Letnią.

Mimo tego że dyrekcja Zespołu Opiekę Zdrowotną nie przyznawała się do współpracy z młodzieżą, ZSMP coraz silniej integruje się ze środowiskiem. Z owad na rzecz własnego zakładu oraz tych wiekowych — dla społeczeństwa wynika, że właściwie pojęli swoją rolę. Między innymi wpłacili na konto budowy pomnika „Matki — Polki” ponad 6 tys. zł. Rzućli propozycję wzniesienia budynku na trawniku, która została poparta przez dyrekcję. Ciągłe mają jednak kłopoty ze realizowaniem tego projektu to brak terenu, potem — wykonawcy, jeszcze później... Jednak na pomysły tu nie poprzestają — chcą działać.

Drugim, przyszłościowym kierunkiem działań powinien być wzrost liczby obozów wyjazdowych. W tym roku poza terenem województwa harcersze byli uczestnikami 4 obozów, a zuchy — 2 kolonii. Za granicę wyjechało (do Bułgarii) tylko 20 osób.

Trzeci, generalny wniosek dotyczy wykorzystania efektów wakacyjnych szkoleń i obozowej pracy drużyn i szczebli harcerskich. Efekty dotychczasowych szkoleń oceniano jako niezadowalające, właśnie z powodu małej aktywności uczestników w harcerskim działaniu.

Radio dla zwycięzcy

W Łomży rozstrzygnięto wojewódzki konkurs czytelników „100-lecie polskiego ruchu robotniczego” zorganizowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. Najlepszą wiedzę popisał się Janusz Kozłowski z Dąbrówki Kościelnej — uczeń Politechniki Studium Mieczarskiego w Wysockim Mazowieckim.

Nagroda za zwycięstwo był radiodiobornik turystyczny. O drugim miejscu zdecydowały dwie dziewczyny. Ostatczonie Mariusz Obrycki — uczeń VIII kl. Zbiorczy Szkoły Gminnej w Piatnicy (nagroda — album „Malarstwo polskie”) zdołał udowodnić nieznaną przegawę w znajomości tematu nad Maria Tendera — uczennica IV klasy LO w Ciechanowie. (Nagroda — aparat fotograficzny).

W części artystycznej wysłuchano wierszy współczesnych poetów polskich. (jtb)

Podczas podsumowania gro- no instruktorów otrzymało złote i srebrne odznaki kandydatów obozów oraz plaketki odznaki upoważniające do prowadzenia określonych typów obozów. Złożono podziękowania zakładom pracy i instytucjom, które pomogły w organizacji „harcerskiego wypoczynku, m.in. Wydziałowi Handlu i Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego, LPGT „Biebra”, łomżyńskiemu oddziałowi PKS, PZMot. i ZPW w Grajewie. Podziękowano z myślą o kolejnej akcji letniej.

(jtb)

Kultura potrzebna od zaraz

Upzejmość jest jednym z bardziej poszukiwanych ostatnio przez klientów „towarów” w elekich sklepach Włocławek. Obecnie do sklepu klient zastanawia się, czy trafi na dobry humor pani sprzedawczą czy też nie. Zazwyczaj jednak ryzykuje i zadaje pytanie o termin nadejścia interesującego towaru. Dobrze jest, jeśli usłyszy tylko sakramentalne „nie wiem”. Ale może też usłyszeć bardzo długi litanie na temat swojej bezcelności, jak to niedawno miało miejsce w elekich „Delikatessach” w dziale owocowo-warzywnym.

Zdarzają się i takie przypadki, jak w aptece na Armii Czerwonej, gdzie klientka pytając o lekarstwo, usłyszała, że apteka nie ma obowiązku udzielania informacji i niech klientka stanie w kolejce, poczeka (około pół godziny), a wówczas otrzyma odpowiedź.

Zupełnie niezrozumiałą już sprawą jest upzejmość pań pracujących w elekim „Pewexie”. Okazuje się, że umieją być miłe, ale tylko w stosunku do klientów zagranicznych. Nasuwa się stać wniosek, że te same dolar w rękę Polaka widocznie tracą „kolor”, a co za tym idzie, swą wartość.

W większości pozostałych elekich sklepów sytuacja wygląda podobnie. Nagminnie praktykuje się sprzedaż towarów osobom spoza kolejki. I że widziany jest klient, który ośmielił się zwrócić na to uwagę. (bat)

Toaletowa segregacja

Okazuje się, że przedwojenny podział na lepszych i gorszych lokatorów (tych z pietra i auterent) funkcjonuje tu i dźwiedzi nadal. Choć w proporcjach jak na czasy porównawcze przystają odwróconych. O to na przykład skargą się nam na taką dyskryminację lokatorów pierwszego pietra domu przy ul. 1 Maja 3A w Suwałkach. Chodzi o sprawę wstydliwą i z pozoru drobną — ubikację. Ale, jak się okazuje, brak wyobraźni ze strony urzędników ADM może mieć nawet tragiczne konsekwencje.

Jest tak, że mieszkańcom parteru zainstalowano przybłyt w domu. Niebzt komfortowy wprowadzić, ale nikt nie narzeka. Lokatorom z pietra zabito bude (inaczej tego nazwać nie można, a do wód na fotografii) z piły w podwórku Mimo, że są warunki, by i dla nich zainstalować ten „komfort” w budynku. Lokatorzy chętnie nawet partycyipowaliby w kosztach. Nie jednak z tego. Po licznych skargach (argumentowano m.in., że posesja z rozrywającym się przybytkiem mieści się w samym centrum osiedla, a stan w jakim znajduje się po ważnie zagraża chociażby dzieciom) w ADM zdecydowano, że lepiej będzie budkę wyremontować. Nie wiem, jak to sobie urzędnicy wyobrażają, bo remontować nie bardzo jest co. A może czekają aż (odpukać) zdarzy się jakieś niezdarzenie? (ew-b)

Najlepsi szachiści

Zakończyły się rozgrywki szachowej ligi okręgowej woj. łomżyńskiego. O tytuł drugonowego mistrza walczyli 5 zespołów.

A oto kolejność: 1. „Bona” Łomża — 15 pkt. 2. GKS Gwardia Łomża — 13,5 pkt. 3. Energetyk Łomża — 8 pkt. 4. LZS Szczuczyn — 7 pkt. 5. LZS Kłno — 6,5 pkt. (let)